

Dr hab. Barbara Mądra-Bednarek prof. AM

Poznań 26 sierpnia 2018 r.

Dziedzina: sztuki muzyczne

Dyscyplina: wokalistyka

Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ MGR MARCELINY BEUCHER

Zlecniodawca recenzji:

Na podstawie art. 14 ust. 2 pkt. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki § 6 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października (Dz. U. z 2015 r. poz. 1842), Rada Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, pismem z dnia 6 lipca 2018 roku powiadomiła mnie o powołaniu mojej osoby na recenzenta w **przewodzie doktorskim mgr Marceliny Beucher w dziedzinie sztuk muzycznych, w dyscyplinie wokalistyka.**

Dotyczy:

Uchwały Rady Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej we Wrocławiu z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie powołania recenzentów w przewodzie na stopień doktora sztuk muzycznych w dyscyplinie artystycznej wokalistyka, wszczętym na wniosek mgr Marceliny Beucher z dnia 14 lutego 2016 roku.

Do nadesłanego mi przez Dziekana Wydziału wokalnego prof. dr hab. Piotra Łykowskiego pisma, dołączono Uchwałę Rady o powołaniu mnie na recenzenta, protokół komisji skrutacyjnej dotyczący mojej osoby oraz listę obecności. W posiedzeniu Rady wzięło udział **14** członków na ogólną liczę **25**. Do głosowania przystąpiło **10** obecnych członków z **14** uprawnionych do głosowania. Oddano **10** ważnych głosów, z czego **10** za.

Otrzymałam również pełną dokumentację, niezbędną do przeprowadzenia przewodu: obowiązkowe dokumenty, wyszczególniony przebieg edukacji artystycznej, wykaz osiągnięć artystycznych, nagród i wyróżnień na konkursach wokalnych krajowych i zagranicznych oraz pracę doktorską mgr Marceliny Beucher, w której skład wchodzi nagranie DVD *Opowieści Hoffmanna* Jacquesa Offenbacha - dokonane w Operze Krakowskiej 10 czerwca 2017 roku a także praca pisemna, będąca opisem dzieła pt. **Cztery role sopranowe w Opowieściach Hoffmanna Jacquesa Offenbacha będące wyzwaniem wokalnym i scenicznym dla jednej śpiewaczki operowej.** Promotorem jest dr hab. Maria Czechowska-Królicka prof. nadzw..

Podstawowe dane o Kandydatce:

Mgr Marcelina Beucher urodziła się we Wrocławiu, w rodzinie z muzycznymi tradycjami. Jej babka i matka były śpiewaczkami, a ojciec kontrabasistą, trudno więc się dziwić, że edukację muzyczną rozpoczęła wraz z początkiem nauki ogólnokształcącej. W latach 1993-2003 uczęszczała do Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. K. Szymanowskiego we Wrocławiu, gdzie uczyła się gry na wiolonczeli w klasie prof. Feliksa Tatarczyka. Pobierała również dodatkowo lekcje gry na fortepianie i fagocie. Następnie uczęszczała do Ogólnokształcącego Liceum nr VII we Wrocławiu, do klasy o profilu humanistycznym. Po maturze wyjechała do Danii, gdzie przez rok studiowała w Vallekilde Highschool w Horve. Tam właśnie podjęła decyzję o kontynuowaniu tradycji rodzinnych.

W 2007 roku rozpoczęła studia na Wydziale Wokalnym Akademii Muzycznej we Wrocławiu, w klasie swojej matki, uznanej śpiewaczki i pedagoga dr hab. Marii Czechowskiej-Królickiej prof. nadzw., które ukończyła z wynikiem celującym w roku 2012. Na ostatnim roku studiowała również w ramach wymiany Erasmus w Akademii Muzycznej im. J. Vitolsa w Rydze, w klasie prof. L. Greidane.

Otrzymała następujące stypendia:

- 2011-2012 – Erasmus, Akademia Muzyczna im. J. Vitolsa w Rydze, Łotwa
- 2008-2012 – Rektora Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu
- 2016 – Fundacji Soroptymist

Doktorantka jest laureatką kilkunastu nagród i wyróżnień na konkursach wokalnych krajowych i międzynarodowych:

- 2011 - Włoszakowice, 44 Konkurs Wokalny im. K. Kurpińskiego – nagroda specjalna
- 2011 – Wilno (Litwa), Międzynarodowy Konkurs „Beatrice” - nagroda specjalna
- 2012 – Bytom, Konkurs im. A. Didura - nagroda specjalna
- 2012 – Braiła (Rumunia), Konkurs im. Hericlea Darclee, - nagroda Darclee
- 2012 – Rzym (Włochy), Konkurs „Musica Sacra” - nagroda oratoryjna
- 2013 – Wrocław, Konkurs im. H. Halskiej-Fijałkowskiej - II nagroda
- 2013 – Poznań, Turniej Głosów „I live Mozart” - I nagroda
- 2014 – Hertogenbosch (Holandia), 50 IVC's-Hertogenbosch – laureatka
- 2014 – Budapeszt (Węgry), I konkurs „Eva Marton” - III nagroda i trzy nagrody specjalne
- 2014 – Warszawa, nagroda im. J. Kiepury - „Debiut śpiewaczki roku”
- 2015 – Ryga (Łotwa), Konkurs im. Jazeps Vitols – I nagroda
- 2015 – Braiła (Rumunia), Konkurs im. Harclea Darclee – excelenca nagroda
- 2015 – Nowy Jork (USA), Konkurs im. Marceliny Sembrich-Kochańskiej – wyróżnienie
- 2016 – Meksyk, Konkurs Placido Domingo „Operalia” - półfinał

Pani mgr Marcelina Beucher uczestniczyła w 18 mistrzowskich kursach wokalnych: Teresy Żylis-Gary, Elisabeth Wilke, Heleny Łazarskiej, Andrzeja Dobbera, Urszuli Kryger, Stefanii Kałużanki, Sabiny Martynaityte, Ester de Bros, Ingrid Kremling, Roberty

Aleksander, Vladimira Prudnikova, Simone'a Fermani, Mariany Nicolesco, Nadine Secunde, Leontyny Vaduva, Izabeli Kłosińskiej, Piotra Łykowskiego, Eugeniusza Sasiadka. Pracowała również ze świetnymi „coaches” takimi jak: Anna Sims, Ester de Bros, Eugene Kohn, Richard Hetherington.

Doktorantka jest niewątpliwie jedną z wyróżniających się postaci polskiej wokalistyki młodego pokolenia. Działalność artystyczną rozpoczęła już na pierwszym roku studiów, biorąc udział w koncercie poświęconym 35-leciu pracy artystycznej Marii Czechowskiej-Królickiej. Przez cały okres akademickiego kształcenia bardzo czynnie uczestniczyła w życiu muzycznym Wrocławia i okolic (Oława, Olszyna, Bolesławiec, Świeradów Zdrój, Kudowa Zdrój, Duszniki Zdrój i. inne). Występowała również poza granicami kraju – w 2010 r. w Niemczech, w 2011 r. na Łotwie, w 2012 r. w Indonezji.

Jej pierwszy kontakt ze sceną operową miał miejsce w przedstawieniu studenckim, gdzie wcieliła się w postać Zemfiry z opery *Aleko* S. Rachmaninowa. Następne były role Lucilli (*La scala di Seta*, G. Rossiniego) oraz Królowej Nocy i Pierwszej Damy (*Czarodziejski flet* W. A. Mozarta).

Pani mgr Marcelina Beucher ma w swoim repertuarze przeszło 20 partii operowych, głównie pierwszoplanowych. Do najważniejszych należy zaliczyć rolę Violetty Valery (*Traviatta* G. Verdiego), Mimi (*Cyganeria*, G. Pucciniego), Micaeli (*Carmen* G. Bizeta), Safi (*Baron Cygański* J. Straussa), Hrabiny Maricy (*Hrabina Marica* I. Kalmana), Armidy (*Armida* J. B. Lully'ego), Sylwi Varescu (*Księżniczka Czardasz* I. Kalmana), Paminy (*Czarodziejski flet* W. A. Mozarta) oraz Olimpii, Antonii, Giulietty i Stelli (*Opowieści Hoffmanna* J. Offenbacha). Występowała również na wielu estradach koncertowych w repertuarze pieśniarskim i oratoryjno-kantatowym w Polsce, Niemczech, Argentynie, Indonezji, Holandii i na Łotwie. Oprócz partii sopranowych w takich dziełach jak: *Mesjasz* G. F. Haendla, *Stabat Mater* G. Pergolesiego, *Pasja wg św. Mateusza* J. S. Bacha, *Requiem* W. A. Mozarta śpiewała również utwory współczesnych polskich kompozytorów: *Litania Spiritum Sacrum* Z. Kozuba, *Msza Misterium Krzyża Świętego* A. Nikodemowicza, *Missa pro Pace* W. Kilara. Z jej udziałem zostały nagrane także trzy płyty na nośnikach DVD i CD.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Doktorantka osiągnęła już bardzo wiele na swej krótkiej drodze artystycznej i muszę przyznać, że w moim odczuciu jej kariera rozwija się w sposób dynamiczny i kontrolowany.

Równolegle z działalnością artystyczną pani Marcelina Beucher podjęła studia doktoranckie i została zatrudniona przez rodzimą uczelnię na stanowisku nauczyciela śpiewu. Może poszczycić się już w tym zakresie pierwszym sukcesem - Aleksandra Lisowska zajęła III miejsce na Uczelnianym Konkursie Duetów Wokalnych, 2015. Doktorantka angażuje się również w prace na rzecz wydziału (organizacja warsztatów doskonalących).

Kandydatka miała już możliwość współpracy z wieloma wybitnymi śpiewakami i pedagogami, jak również twórcami teatru jak: Teresa Żylis-Gara, Plácido Domingo, Helena Łazarska, Andrzej Dobber, Tomasz Bugaj, Andrij Yurkevych, Jacek Boniecki, Piotr

Staniszewski, Tomasz Tokarczyk, Viktor Kiradijev, Benjamin Bayl, Eugene Kohn, Laco Adamik, Michał Znaniecki, Maria Sartova, Anna Sims, Jerzy Snakowski, Laura Sobolewska, Justyna Skoczek, Mariusz Rutkowski.

Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska pani Marceliny Beucher pt. **Cztery role sopranowe w *Opowieściach Hoffmanna* Jacquesa Offenbacha będące wyzwaniem wokalnym i scenicznym dla jednej śpiewaczki operowej** składa się z dzieła artystycznego, zarejestrowanego na nośniku DVD i jego opisu. Nagrane dzieło jest zapisem przedstawienia *Opowieści Hoffmanna* J. Offenbacha, które odbyło się w Operze Krakowskiej w dniu 10 czerwca 2017 roku.

Twórcami przedstawienia byli:

Reżyseria i kostiumy	Michał Znaniecki
Kierownictwo muzyczne	Tomasz Tokarczyk
Scenografia	Luigi Scoglio
Choreografia	Diana Theocharidis
Przygotowanie chóru	Jacek Mentel
Reżyseria świateł	Bogumił Palewicz

Obok Doktorantki w spektaklu wzięli udział:

Hoffmann	Dominik Sutowicz
Muza, Nicklausse	Iryna Zhytynska
Lindorf, Coppelius, doktor Miracle, Dapertutto	Grzegorz Szostak
Andrès, Cochenille, Frantz, Piticchinaccio	Janusz Ratajczak
Spalanzani	Tomasz Jedz
Crespel	Remigiusz Łukomski
Głos Matki	Marta Abako
Hermann	Stanisław Zyskowski
Nathanaël	Marcin Kotarba
Luther	Jerzy Wójcik
oraz Orkiestra, Chór i Balet Opery Krakowskiej	

Opowieści Hoffmanna Jacquesa Offenbach są jedną z tych oper, które od chwili prapremiery stale goszczą na deskach teatrów operowych całego świata. Jest to jednakże dzieło niezwykle wymagające. Stawia wysoką poprzeczkę zarówno realizatorom jak i wykonawcom i zapewne cecha ta sprawia, że nie jest dziś wystawiane zbyt często. Nie każdy teatr (zwłaszcza ze stałym zespołem solistów) może pokusić się o wystawienie tej opery. Największym problemem okazuje się znalezienie odtwórcy roli tytułowej, której niezwykle obszerna partia wokalna przepełniona jest różnego typu trudnościami - bardzo dużo „gór” i niezwykle wysoka *tessitura*. Nie mniej wymagające są cztery role bas-barytonowe (Lindorf, Coppelius, Doktor Miracle, Dapertutto) przeznaczone dla jednego

wykonawcy. Wyzwaniem dla głosu żeńskiego jest również partia mezzo-sopranowa (Muza, Nicklausse).

Cztery skrajnie różne role sopranowe (Olimpia, Antonia, Giulietta, Stella) są w zamyśle kompozytora przeznaczone dla jednej śpiewaczki. Jednak niewiele sopranów jest w stanie sprostać wymaganiom partytury. W historii opery można odnotować kilka nazwisk wspaniałych artystek, które zmierzyły się z tym wyzwaniem, jak chociażby pierwsza odtwórczyni – Adela Isaac, w XX wieku Joan Sutherland, Anna Moffo, Christiane Eda-Pierre, Edita Gruberova, z polskich zaś wokalistek – Urszula Koszut. Częściej zatem realizatorzy powierzają każdą z ról innej wykonawczyni. Z tym większym zaciekawieniem obejrzałam nadesłane mi nagranie i ... pozostałam pod wielkim wrażeniem. Pani Marcelina Beucher stworzyła wspaniałą kreację wokalnie – aktorską. Wszystkie odtwarzane przez nią postaci są potraktowane z wielkim pietyzmem i zaangażowaniem. Każda z kobiet ma starannie dopracowaną „swoją historię”, sposób poruszania, gestykulację, mimikę. Niewątpliwie wielką w tym zasługą reżysera Michała Znanieckiego, który bardzo dokładnie nakreślił zadania aktorskie. Jednak wyczuwa się, że artystka nie jest tylko sumienną wykonawczynią jego woli, ale przeżywa historie granych kobiet jakby zapominała o własnej osobowości. Staje się kolejno Olimpią, Antonią, Giuliettą i Stellą. Wszystkie jednak postaci łączy jakąś niewidoczną nicią podobieństwa.

W pierwszym akcie jest zimnym, stojącym na piedestale, perfekcyjnym robotem (inspirowanym postacią diwy Plava Laguna z filmu *Piąty element* Luca Bessona), jednakże nie do końca niezawodnym. W momencie gdy się zaczyna, zostaje na nowo uruchomiona pilotem do urządzeń elektronicznych. Cały akt jest utrzymany w konwencji futurystycznej, tak dobrze nam znanej z filmów *science fiction*. Doktorantka bezbłędnie wczuła się w ten klimat, a strona wokalna jej prezentacji przedstawia najwyższy poziom wykonawczy.

Artystka, która nie jest – w mojej ocenie – sopranem stricte koloraturowym, poradziła sobie z arcytrudną arią Olimpii w sposób mistrzowski. Interpretacja wokalna jest starannie przemyślana pod względem brzmienia głosu, artykulacji, frazowania. Głos artystki jest wyrównany w całym ambitusie arii obejmującym dwie oktawy i nie traci na wartości brzmieniowej w żadnym momencie. Śpiewane pełnym dźwiękiem aż do finałowego d³ przebiegi koloraturowe wykonywane są przez śpiewaczkę bardzo precyzyjne. Ciekawym zabiegiem inscenizacyjnym jest dodanie pewnej dozy komizmu, poprzez obniżenie kilku fraz o oktawę, co jeszcze bardziej potęguje wrażenie fantastyczności i sztuczności. Całość zaśpiewana została przez artystkę bez zbędnych emocji, co dodatkowo uwiarygodniło mechaniczny charakter postaci.

W drugim akcie odtwórczyni przechodzi gruntowną metamorfozę: jako Antonia przenosi się w inny świat. W multimedialnym muzeum muzyki, ojciec Antonii jest kustoszem, a ona oprowadza zwiedzających. Ta postać - dwudziestoletnia dziewczyna - jest kwintesencją emocjonalności podszytej melancholią. Zdaje sobie sprawę z czającego się niebezpieczeństwa, ale nie może się oprzeć ogarniającej ją miłości do Hoffmanna i do śpiewu, który był przyczyną śmierci jej matki.

Niezwykle trudnym zadaniem jest tak zmienić w czasie antraktu sposób myślenia, by przedstawić następnie inny sposób poruszania, gestykulację i przede wszystkim odnaleźć inny rodzaj ekspresji wokalne. Pani Marcelinie udało się to doskonale i w tej kolejnej postaci stworzyła bardzo wiarygodną kreację wokarno-aktorską. Stała się współczesną młodą dziewczyną, szaleńczo zakochaną w Hoffmannie i rozkochaną w śpiewie. Jej głos brzmi w tym akcie najpełniej.

Wspaniale wykonała rozpoczynając ten akt arię *-Elle a fui, la tourterelle*, która nie należy do łatwych pod względem wokalnym. Ma ona formę dwuzwrotkowej pieśni, śpiewanej mezza voce, z dwoma punktami kulminacyjnymi dochodzącymi do forte. Artystka zaśpiewała arię piękną, szeroką frazą z nienagannym legato, ukazując przy tym walory kolorystyczne swego głosu. Równie pięknie zabrzmiał miłosny duet z Hoffmannem. Na koniec artystka ukazała dramatyczne brzmienie swego instrumentu w tercecie z doktorem Miracle i zjawą Matki Antonii.

Trzeci akt to kolejne wyzwanie dla solistki. I tym razem Pani Marcelina Beucher wywiązała się wyśmienicie z powierzonego jej zadania. Przeobraziła się w przekonywającą, wyrachowaną kurtyzanę, która, za namową Dapertutto, zawłaszcza lustrzane odbicie Hoffmanna. Giulietta, wijąc się uwodzicielsko w kilkumetrowej wysokości kielichu, wykonała brawurowo wielce trudną arię o dramatycznym zabarwieniu, ale i nie pozbawioną przebiegów koloraturowych. Głos artystki zabrzmiał tutaj jeszcze mocniej i bardziej drapieżnie, jednak nie przekroczył niebezpiecznej granicy forsowania dźwięku.

Po tak wyczerpujących trzech odsłonach następuje epilog, w którym śpiewaczka operowa Stella, będąca niejako kwintesencją trzech wcześniej ukazanych kochanek, wykonuje jeszcze kilka kunsztownych, lirycznych fraz - żegnając się z Hoffmanem.

Wszystkie cztery kreacje Pani Marceliny Beucher zrobiły na mnie wielkie wrażenie i wzbudziły moje uznanie. Jej głos wybrzmiewa pięknie od pierwszej do ostatniej nuty. Śpiewaczka dysponuje aparatem o dużym wolumenie, rozległej skali i szlachetnej barwie. Dochodzi do tego ogromny kunszt wokalny – wysoka impostacja dźwięku, bardzo wyrównana emisja, biegłość i świetnie pracujący aparat oddechowy. Przy tym jest piękną kobietą, świadomą swoich walorów scenicznych.

Drobne potknięcia intonacyjne i nieliczne zbyt ostre (w moim odczuciu) dźwięki nie wpływają niewątpliwie na ogromną wartość artystyczną tej prezentacji.

Nie sposób pominąć pozostałych twórców przedstawienia. Pod względem muzycznym i wokalnym spektakl stał na bardzo wyrównanym, wysokim poziomie. Na uwagę zasługuje nienaganna artykulacja i wielka dbałość o prawidłową wymowę języka francuskiego niemal u wszystkich wykonawców. Szczególne wyrazy uznania należą się Dominikowi Sutowiczowi (Hoffmann) i Grzegorzowi Szostakowi (Lindorf, Coppelius, Doktor Miracle, Dapertutto). Ciekawa, niekonwencjonalna inscenizacja jest dziełem Michała Znanieckiego, a spektakl wprawną ręką poprowadził Tomasz Tokarczyk.

Żałuję, że nie mogłam obejrzeć przedstawienia na żywo, bowiem obraz ujęty tylko z jednej kamery - ustawionej wysoko i w znacznym oddaleniu, nie daje możliwości dostrzeżenia szczegółów, które z pewnością wyostrzyłyby jeszcze percepcję dzieła.

Praca pisemna, która jest nieodłączną częścią pracy doktorskiej jest próbą udowodnienia tezy podanej w tytule, iż wykonanie sceniczne czterech partii sopranowych w *Opowieściach Hoffmanna* J. Offenbacha przez jedną śpiewaczkę jest wyzwaniem wokalnie – aktorskim.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów podzielonych na podrozdziały i zakończenia. Uzupełniona została o spis przykładów, bibliografię oraz opis techniczny i obsadowy spektaklu. Na początku zamieszczone jest także streszczenie pracy w języku polskim i angielskim.

W pierwszym rozdziale autorka daje bardzo obszerny opis życia i twórczości kompozytora – Jacquesa Offenbacha. Z poszczególnych podrozdziałów dowiadujemy się o jego niełatwej drodze artystycznej i przełomowych momentach w jego twórczości. W jednym z podrozdziałów omówiona została operetka *Orfeusz w piekle* - pierwsza duża forma sceniczna, która wyszła spod kompozytorskiego pióra Offenbacha - wymagająca od teatru ogromnego aparatu wykonawczego. Dzieło to zapoczątkowało pasmo sukcesów kompozytora i do dziś święci triumfy na scenach teatrów muzycznych.

Drugi rozdział przedstawia kulisy powstania ostatniego dzieła J. Offenbacha – *Opowieści Hoffmanna* - jedynej opery tego kompozytora, która weszła na stałe do repertuaru światowego. Libretto opery, autorstwa Julesa Barbier, oparte zostało na opowieściach fantastycznych E. T. A. Hoffmanna, a sam autor opowiadań jest pierwowzorem tytułowej roli. W pierwszym podrozdziale autorka zamieściła krótki rys biograficzny twórcy opowiadań, by ostatecznie przejść do opisanie historii dzieła.

W trzecim rozdziale otrzymujemy dokładne informacje dotyczące fabuły i realizacji dzieła w Operze Krakowskiej, wzbogacone o odautorskie wyjaśnienia koncepcji inscenizacji.

Czwarty rozdział, który jest kwintesencją pracy, ujęty został w formę dialogu z reżyserem spektaklu – Michałem Znanieckim. W trakcie rozmowy dowiadujemy się z jakimi problemami musiała się zmierzyć odtwórczyni wszystkich czterech ról sopranowych w spektaklu. Reżyser obszernie wyjaśnia różnice i podobieństwa poszczególnych postaci. Tłumaczy wybór kolejności poszczególnych aktów (która może być wymienna) warunkami głosowymi śpiewaczki, jej kondycją fizyczną, jak również dramaturgią przedstawienia. Twórca spektaklu zagłębia się także w psychologię poszczególnych postaci, której zrozumienie jest podstawą wiarygodności odtwórczej. Zwraca też uwagę na znaczenie kostiumów i symbolikę kolorystyki poszczególnych aktów przedstawienia.

Rozmowa jest ciekawa i wiele wnosząca do zrozumienia przesłania spektaklu. Niezależnie jednak od interesującego wywiadu z reżyserem, chciałoby się uzyskać więcej informacji na temat przemysłów, odczuć i refleksji dotyczących trudności w przygotowaniu ról od samej autorki niniejszej pracy.

Pod względem formalnym układ pracy jest prawidłowy, chociaż zachwiane zostały nieco proporcje między poszczególnymi rozdziałami. Jako recenzentka muszę również

zwrócić uwagę na sporą ilość błędów stylistycznych, interpunkcyjnych i edytorskich, dla przykładu takich jak:

- w odsyłaczach różne notacje tego samego tytułu – Offenbach, „Offenbach”, „*Offenbach*”,
- tytuły pisane kursywą w cudzysłowach,
- brak konsekwencji w pisowni tytułów,
- niezgodność czasów.

Praca ubogacona została ilustracjami i zdjęciami z przedstawienia. Spis materiałów źródłowych wydaje się być nieco ubogi (osiem pozycji wydawniczych, w tym *Encyklopedia Powszechna PWN*).

Konkluzja

Pani mgr Marcelina Beucher jest dużej klasy śpiewaczką operową, o pięknym głosie mieniącym się wieloma kolorami i dużym talencie aktorskim. Jej wykonanie czterech partii sopranowych w *Opowieściach Hoffmanna* J. Offenbacha dostarcza odbiorcy niezapomnianych przeżyć. Poziom muzyczno-artystyczny, jaki reprezentuje Doktorantka, jest imponująco wysoki. Opis dzieła niestety nie dorównuje wykonaniu dzieła. Jest dość powierzchowny i brakuje w nim osobistych przemyśleń. Jakość wykonania dzieła i okazały dorobek artystyczny (choć nie podlega on bezpośredniej ocenie w przewodzie doktorskim) całkowicie wystarcza jednak do pozytywnej oceny pracy doktorskiej Kandydatki. Stwierdzam, że spełnia ona wymogi art. 13, ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku i **stawiam wniosek o jej przyjęcie.**



Dr hab. Barbara Mądra-Bednarek prof. AM